

Nr. 204

XXX r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.25 gr  
Czas. do 20. 30.00

Z przes. pocz.

Mies. z dod. ilust. 4.25 gr  
Pozna Łódź 2.00 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja, Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 66594.

Red. przyjmuje od 3-8

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 27 lipca 1927 r.

## Rumunia szanuje wolę zmarłego króla.

General Averescu uznaje nową władzę — Opozycja deklaruje wierność młodocianemu królowi  
Uroczyste posiedzenie parlamentu poświęcone pamięci Ferdynanda I

Bukareszt 26 lipca (pat)

Wczorajsze posiedzenie izby i senatu było poświęcone pamięci zmarłego króla Ferdynanda. Przy tej okazji wszystkie partie polityczne i ministrowie oddali hołd zasługom i dziełu, dokonany przez zmarłego króla.

Prezes rady ministrów Briatanu oświadczył w imieniu rządu, że cały kraj chyli czołami przed postacią wielkiego króla, któremu Rumunia zawdzięcza swą jedność narodową. Po stwierdzeniu zasług królowej wdowy Marii Briatanu zaznaczył, że przez przejście korony rumuńskiej w ręce króla Michała I. naród rumuński ustalił w sposób ostateczny zasadę monarchji.

Po tych słowach izba urządziła jedno myślną owację na cześć króla Michała.

Następnie zabrał głos Juliusz Maniu, przywódca opozycyjnej partji narodowo-chłopskiej, który padniósł zasługi zmarłego króla i zaznaczył, że partja jego uznaje autorytet obecnej rady regencyjnej.

Na posiedzeniu senatu general Averescu, były prezes rady ministrów, przywódca partji ludowej we wzruszających słowach oddał hołd pamięci króla Ferdynanda i zapewnił o wierności, jaką żywi jego partja wobec nowego króla Michała.

Posiedzenie wczorajsze posiadało szczególne

gólnie charakterystyczną wagę ze względu na oświadczenia złożone przez przedstawicieli mniejszości etnicznych i wyznaniowych. Przedmówienia wygłoszone przez ich przedstawicieli stanowią jaknajbardziej miarodajną opinię na krytykę, którą tendencyjna propaganda, będąca w rękach nieprzyjaciół Rumunii, stale rozprzestrzenia zagranicą.

Na posiedzeniu Izby poseł hr. Beden, przedstawiciel mniejszości węgierskiej w Rumunii, zaznaczył m. in.:

„że naród węgierski żywi uczucie tradycyjnej wierności dla tronu. Mniejszość węgierska odczuwa szczerze i lojalnie wielką załobę Rumunii. W tym momencie historycznym oświadczam w imieniu partji ludu węgierskiego, że zachowamy całą naszą wierność względem króla Michała i że uznawać będziemy legalnych przedstawicieli państwa.

W tym samym duchu oświadczenia złożyli przedstawiciele wszystkich pozostałych mniejszości w Rumunii.

Bukareszt 26 lipca (pat)

W związku z wczorajszymi manifestacjami na rzecz króla Ferdynanda w izbie i senacie, w tutejszych kołach urzędowych panuje całkowity optymizm w zapatrywaniu na sytuację w kraju.

Oświadczenia złożone wczoraj przez przywódców wszystkich bez wyjątku partji, pozwalają stwierdzić, że sytuacja polityczna w Rumunii jest definitywnie skonsolidowana i nie dadzą się przewidzieć możliwości jakichkolwiek zmian.

### CASINO

Dziś w środę, dn. 27 lipca 1927 r.

## Wieczór Władysława Lina

z okazji 15-lecia pracy autorskiej  
i artystycznej.

### Wielki program z udz. pierw. sił artystycznych:

- 1) Niuta Boiska
- 2) W. Poraj-Porecka
- 3) Arnali
- 4) Voerös-Mizsi
- 5) Zukowska
- 6) Duet Kaniewskich
- 7) Waclaw Zdanowicz
- 8) Niksarski
- 9) Jubilat Władysław LIN

10) Szkoła początków  
Sketch w wykonaniu  
Boiskiej i Zdanowicza

Początek przedstawień o 8,15 i 10,15 wiecz.

## Zamach na nieetatowych kolejarzy

Kryje w sobie projekt ustawy o uposażeniu przedłożony przez młn. Romockiego

Warszawa 26.7. (tel wł)

Projekt ustawy o uposażeniu kolejarzy przedłożony związkom zawodowym przez ministra komunikacji nie uwzględnia w sposób dostateczny interesów pracowników nieetatowych.

Przewiduje on wynagrodzenie tych pracowników według cen rynkowych które ustalać mają dyrekcje względnie naczelniczy wydziałów. Takie wy-

nagrodzenie nie jest sprawiedliwe gdy się zważy że pracownicy nieetatowi wykonują tę samą pracę co etatowi. Wobec tego pracownicy kolejowi którzy zawiązali już dziś masowe wiece protestacyjne. Należy dodać że pracowników nieetatowych jest około stu tysięcy i że stanowią oni 60 procent ogółu kolejarzy

## Trzęsienie ziemi w Austrii.

Wiedeń 26.7. (tel wł)

Wczoraj wieczorem odczuło w Wiedniu trzęsienie ziemi. Uderzenia trwały około 5 sekund. Nie wyrządziły jednak żadnych szkód.

Również w Ischtu, byłej siedzibie letniej Franciszka Józefa, odczuło o godzinie 9-ej wieczorem

silny wstrząs ziemi, złożony z trzech uderzeń.

Donoszą również z Gracu, iż w związku z trzęsieniem ziemi drzewa w domach postwieraly się krzesła przewracały się obrazy spadały ze ścian kłószkanci powyskakiwali z przestraszenia z łóżek. Wiele domów wykazuje zarysowania

### Dr. med. J. Leyberg

chor. skóry, weneryczne i dróg moczopęciowych

**powrócił**

Godz. przyjęć od 1-2 i od 5-7 pop.  
Traugotta 5, Tel. 7-75. 287-

# Z za kulis walk o dostawę dla wojska

## Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

### 18-ty dzień rozpraw.

Warszawa 26.7. (tel. wł.)

Rozprawy zostały otwarte o godz. 9 min. 30. Świadek Ludwik Zieliński: Gaśnice dostarczone dla wojska od r. 1919.

Komisja przetargowa zaakceptowała ofertę „Tank”. Założyłem formalny sprzeciw opierając się na tym, że Tank nie przedstawił gaśnic swego wyrobu, a tylko niemieckie, oraz że względu na to, że gaśnice „Perceo” nie odpowiadają wymaganiom celem niezamarzalności. Byłem w tej sprawie u gen. Zymierskiego, który powiedział że sprawami temi zajmuje się bezpośrednio gen. Majewski. Udałem się więc do niego. Gen. Majewski obiecał zająć się tą sprawą. Później dowiedziałem się, że pierwszy przetarg unieważniono.

PRZEW.: Jak dawno pan zna gen. Zymierskiego  
 ŚW. ZIELIŃSKI: Gen. Zymierskiego poznałem w wrześniu 1915 r. kiedy wyprowadził z Warszawy światło sfurmowany oddział legionów.

PRZEW.: Czy był pan kiedy z gen. Zymierskim na kolacji?  
 ŚW.: Raz jeden. Gen. Zymierski płacił za siebie.

PRZEW.: Czy zapraszał świadek gen. Zymierskiego do teatru?  
 ŚW.: Tak jest. Miałem do dyspozycji bilet walnego wejścia do teatru na 2 osoby. Często więc bardzo zapraszałem moich znajomych.

Z kolei świadek Zieliński odpowiada na szereg pytań, dotyczących produkcji gaśnic, stawianych przez gen. Wróblewskiego i adm. Borowskiego.  
 PRCK: Czy świadek wyrabiał gaśnice „Minimax”  
 ŚW.: Wyrabiałem przez 2 lata gaśnice „Delfin I” konstrukcji zbliżonej do „Minimax”.

PRCK: Czy pan był w porozumieniu z plk. Friszkauskim?  
 ŚW.: W porozumieniu nie byłem. Byłem w kontakcie a raczej stosunków urzędowych.

PRCK: Czy pan mówił komu że pan dostawę w każdym razie odstanie?  
 ŚW.: Nie.

PRCK: Czy urządził pan przyjęcia dla wojskowych?  
 ŚW.: Nie. W dniu 12 grudnia 1924 roku urządziłem po raz pierwszy fabryki. Było około 50 wyższych wojskowych. Przyjęcie składało się z serdelków.

ADW SZURLEJ: Czy inne fabryki zajmujące się dostawami dla wojska nie urządziły w wyjątkowych okolicznościach przyjęcia dla wyższych wojskowych do ministra wzięcia.  
 ŚW.: Tak jest. Różnica pomiędzy tamtymi przyjęciami a przyjęciem u mnie, była ta że tam było menu wykwinne a u mnie były serdelki i zupa.

Następnie św. Zieliński wyjaśnia że dostawę chłodził wykonał w większości w przepisany termin. Jeżeli częściowo była zwłoka, wynikała ona z przyczyn postronnych.

G. ZYMIERSKI: W piśmie do ministerjum pisał pan że gen. Górecki jako szef korpusu kontrolatorów umiścił firmę „Tank” na czarnej liście ŚW. Napisałem to, opierając się na słuchach, krążących w ministerjum

A.W. WYROSTEK: Czy na przyjęciach dla oficerów legionowych bywał u pana pułk. Bargiel-Maczyski?  
 ŚW.: Nie. Pułkownika Bargiella znam z widzenia tylko.

Przewodniczący prosi o stawienie wniosków co do zaprzysiężenia świadka.  
 PRCK: Ja wnoszę o niezaprzysiężenie.  
 ADW. SZURLEJ: Ja również wierzę św. Zielińskiemu. Uważam zaprzysiężenie za zbędne.

W tym momencie prokurator z miejsca oświadcza: Ja nie wierzę!  
 ADW SZURLEJ: Wobec tego prozę o zaprzysiężenie.

PRCK: A ja oponuję. Przewód sądowy wykaże iż św Zieliński zeznał nieprawdę.  
 Przewodniczący postanowił odłożyć kwestję zaprzysiężenia św. Zielińskiego do czasu zbadania św. Bielińskiego i Barańskiego.

Świadek inż. Bieliński jest szefem departamentu budownictwa. Ze sprawą gaśnic zetknął się już po przetargu. Trzaskowski był zwolennikiem firmy Zielińskiego. Dostał on nawet nagane za błędne przygotowanie warunków technicznych na drugi przetarg Tułbickowski tłumaczył, że firma „Tank” jest akompoziturą niemiecką która chce zagarać rynek zbytu w Polsce. Świadek uważał że przetarg winien być zatwierdzony.

PRZEW. Czy Zieliński mówił panu, że pańska opinia przychylna o Tanku nie znajdzie słuchu u gen. Zymierskiego?  
 ŚW. Bieliński: Dokładnie nie przypominam sobie. Możliwe, że była kiedyś taka rozmowa.

PRZEW.: Czy otrzymał pan w tej sprawie jakieś instrukcje od gen. Zymierskiego?  
 ŚW. Nie otrzymałem żadnych.

my Zieliński. Dostał on nawet nagane za błędne przygotowanie warunków technicznych na drugi przetarg Tułbickowski tłumaczył, że firma „Tank” jest akompoziturą niemiecką która chce zagarać rynek zbytu w Polsce. Świadek uważał że przetarg winien być zatwierdzony.

PRZEW. Czy Zieliński mówił panu, że pańska opinia przychylna o Tanku nie znajdzie słuchu u gen. Zymierskiego?  
 ŚW. Bieliński: Dokładnie nie przypominam sobie. Możliwe, że była kiedyś taka rozmowa.

PRZEW.: Czy otrzymał pan w tej sprawie jakieś instrukcje od gen. Zymierskiego?  
 ŚW. Nie otrzymałem żadnych.

## Konfiskata „Głosu Codziennego” „Harce pana prokuratora”.

Warszawa 26 lipca (tel. wł.)

Wczorajszy numer „Głosu Codziennego” skonfiskowano za artykuł „Harce pana prokuratora”, w którym była mowa o p. Prokuratorze Rumińskim, występującym w sprawie gen. Zymierskiego.

## Cos źle z Chorzowem...

Trybunał w Hadze uznał się kompetentnym do rozpatrzenia bezpodstawnych i bezczelnych roszczeń niemieckich —  
 Votum separatum przedstawiciela Polski.

Haga 26.7. (pat)  
 W dniu dzisiejszym stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze ogłosił decyzję w sprawie kompetencji trybunału do rozstrzygnięcia sprawy fabryki związków azotowych w Chorzowie. Mianowicie 9 głosami przeciwko 3 trybunał uznał się kompetentnym do jej rozpatrzenia.  
 W motywach podniesiono że poprzednia decyzja w sprawie kompetencji nie załatwiła obecnie rozpatrywanego zagadnienia że jednak zdaniem try-

bunału żadna inna instancja nie jest kompetentna do rozpatrzenia go. Kwestja ewentualnej kompensaty ze wzajemnymi pretensjami Polski pozostała została w zawieszeniu.

Trybunał oparł się wyłącznie na art. 23 konwencji górnosląskiej uważając że traktat locarowski w grę nie wchodzi gdyż skarga niemiecka nie była na nim oparta.

Po odczytaniu wyroku sędzia narodowy Polski prof. Ludwik Erlitz odczytał votum separatum.

## Rozlana krew spada na głowy socjalistów.

Pod silną ochroną policji obraduje parlament wiedeński.  
 Znamienne wyjaśnienia kanclerza Seipla.

Wiedeń 26.7. (aw)  
 Dzisiaj rozpoczęło się posiedzenie parlamentu austriackiego. Głównym i jedynym tematem dyskusji były wypadki z 15 i 16 bm.  
 Przed gmachem parlamentu ustawiono silny oddział policji, uzbrojony w karabiny. Publiczność na galerje wyszczególnioną nie została. Przybyli jedynie z specjalnymi zezwoleniami przedstawicielstwa syndykatów i stowarzyszeń. Łoża prasowa przepelniona. Dyskusję otworzył kanclerz Seipel długim przemówieniem w którym wysoce rewelacyjnym był fakt napiętnowania przez ze szczególnym naciskiem orzeczenia przysięgłych w sprawie szatten dorfskiej.

Przemówienie kanclerza Seipla przyjęte zostało spokojnie. W pewnym jedynie momencie gdy kanclerz czynił zarzuty iż burmistrz socjalistyczny Wiednia odrzucił jego kanclerza wnioski o natychmiastową interwencję wojska co w następstwie stało się przyczyną obfitego rozlewu krwi rozległy się law socjalistycznych protesty.

Również nastąpiło pewne podniecenie podczas przemówienia posia socjalistycznego, Brauna.

Przebieg posiedzenia parlamentu naogół spokojny. O ile posiedzenie dzisiejsze nie zostanie zakłócone incydentami o znaczeniu szczególnym, wóczas kadencja obecnej sesji parlamentu zakończy się jeszcze w bieżącym tygodniu.

## Pola Negri pobiła rekord rozwodów.

Gwiazda filmowa już rozwodzi się ze swym księciem-małżonkiem

Paryż 26 lipca (ate)  
 Dzienniki paryskie donoszą, iż księżkę gwiazdki Mdiviani, małżonek Poli Negri, który w sobotę przybył z Nowego Jorku do

Anglii, obecnie wraca do Stanów Zjednoczonych Krają Pogłoski o mającym nastąpić rozwodzie kilka tygodni temu zaręczonego księcia z Polą Negri.

**Kino Dom Ludowy.**  
 Przejazd 54. 2595

Dzisiaj. Dzisiaj.

**Nostromo**

Dramat siły i piękna. — W roli głównej znakomity artysta **Georg O'Brien.**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
 Od wtorku, dn. 26—1 sierpnia 1927 r.

Dla dorosłych **Upiór w operze** (Duch w operze)  
 Dramat w 12 częściach.

Dla młodzieży **Galganiarz** dramat w 10-ciu częściach.

W oczekiwaniu kina codz. audycje radjofon.



# Nakazy chwili.

## Wzmocnienie odporu przez zwiększenie dobrobytu.

Iwonicz w lipcu.

Pisma krajowe i zagraniczne wciąż żywo zajmują się wypadkami wiedeńskimi. Pewien Niemiec, obywatel Rzeszy, w swej relacji: „Jak było w Wiedniu” pisze: „Nie tylko policja jest bezsilna i Schutzbund niema tu nic do powiedzenia. Niepohamowany, dziki tłum szaleje...”

Socjaliści, jako niby stojący na państwowotwórczym stanowisku (?), mogą sobie w brodę napluć, pod nosem komunistów cdebiali kierownicę z ręki, wyprowadzili lud na ulicę i., niepohamowany dziki tłum szalał. Jest to, że każdego myślącego społeczeństwa nauka, która w las nie powinna i nie może pójść. Dla samych zaś adherentów II Międzynarodówki jest to poważna wskazówka, że z lipcem 1914, organizacja ta skończyła swój byt, że po 1918 r. nowa Europa wyklucza wszelki socjalistyczny ustrój oraz, że obecnie istnieją tylko dwa kierunki, albo twarda, pracowita twórczość w ramach gospodarczych swojego narodu, przy całkowitem wykluczeniu utojpijnych doktryn marksowskiej konsumpcyjnej socjalizacji w oparciu o walkę klas, albo służba niewolnicza w szponach bolszewickiego komunizmu — tertium non datur, wóz albo przewóz, muszą nasi socjaliści wybrać: albo razem z całym narodem, jednym wspólnym wysiłkiem dźwignąć wóz twórczego gospodarczego dobrobytu całego narodu, albo leżąc pokotem sągami, stając się „nakałnikiem” dla gniotącego wozu komunistycznego, naładowanego niedołą, nędzą i krwią ludu rosyjskiego.

Nieudany atak na Wiedeń został zorganizowany przez Moskwę, według wszystkich przepisów koron bolszewickiego a więc: wyprowadzenie motłochu, zniszczenie przedewszystkiem aktów sądowych, odcięcie wszelkiej komunikacji, odstąpienie części wojska i... strajk generalny. To także nasuwa poważne refleksje i myśl o konieczności wzmocnienia i zorganizowania całego narodu, tak, aby tego rodzaju akcja stała się u nas niemożliwą. Tutaj nie pomogą żadne „bojówki” rzekomo socjalistyczne, tutaj potrzeba czegoś nierównie więcej ważkiego i ożywionego duchem nie pokrewnym komunizmowi, lecz wręcz przeciwnym. O tym muszą myśleć wszystkie organizacje narodowe i w tym duchu działać aby, gdy nadejdzie chwila — a nadejdzie — nie potrzebowały sobie w brodę pluć, lub aby co gorsze im w brodę nie splunęto. Na tego rodzaju akcję odporną antybolszewicką nie może Rząd Państwa, ani obojętnie, musi przeciwnie udzielić jej całego swojego poparcia musi to być nasz „narodowy kontrkomintern”.

Wypad komunistyczny na Wiedeń.

### N A S I O N A .

pierwszej jakości. rolne, traw, drzew, tytoni, warzywno i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i paszeczne) polecają sklepy

L. JASINSKI i GO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

jest dla Rządu poważnym memento. Stołeca nadłunajska nie została przez Moskwę tak otwórze wybrana. Jeżeli ją wybrano to dla tego, że w samym środku Europy stanowi ona jeden z najsłabszych punktów ekonomiczno-społecznych, zatem materiał możliwie najpłodniejszy dla akcji bolszewickiej.

Zyczymy naszej wiernej sojuszniczce Rumunii, jaknajlepiej, lecz nie można nie zauważyć, że stan Regencji, wytworzony przez śmierć króla Ferdynanda, wytwarza u boku naszego nowy punkt polityczny osłabiony; nawet przy takim premierze, jakim jest Bratianu. Trzeba się bądź co bądź liczyć z tem, że 12 lat do pełnoletności małego króla Michała I, to szmat czasu.

Moskwa nie rozporządza wprawdzie do statecznymi finansami aby podnieść Rosję ekonomicznie i zahamować wciąż rosnącą nędzę ludu poddanego dyktaturze klki judeo-wschodniej, lecz zawsze znajdzie środki na szerzenie zamętu w innych państwach — mogą na ten cel być obrócone i środki uzyskane z jakiejś koncesji naftowej — byle robota komunistyczna szła. Można z pewnością twierdzić, że sowiecki komunizm, który został wyrzucony z W. Brytanji prawdziwie na zbity łeb, który klapę zrobił w Chinach a w Wiedniu ostatnio spudłował, nie omieszka szukać dalej odpowiedniej koniunktury słabszego punktu, i wobec wytworzonej sytuacji, będzie bacznie śledził bieg wypadków w Rumunii, nie cofając się nawet przed „wytworzeniem” swą tajną organizacją odpowiedniej dla siebie sytuacji wypałowej”.

Jako bliscy sąsiedzi tego wschodu musimy stale bacznie czuwać, a zadaniem Rządu jest usunąć to wszystko, co tylko może mieć pozory słabości politycznej, ekonomicznej lub społecznej. Najznakomitszym środkiem podniesienia prestiżu Polski wobec ludności sąsiedniej Sowdopji byłoby podniesienie gospodarcze i kulturalne na Kresach, lecz do tego celu nie doprowadzi, z całą świadomością rzeczy prowadzona wewnętrzna propaganda szerzenia anarchji i rozbijania stronnicstw narodowych, zamiast dążenia do ich skupienia w jedną zwartą, jedną całość.

Oddanie Wołynia w ręce żydów, to niezdrowa i zgubna polityka nie wypływająca bynajmniej z Traktatu Wersalskiego, który nakazuje nam ochronę mniejszości etnicz-

nych, a zatem uznaje je jako zjawisko historyczno-rodnicze a nie jako kategorię historyczno-kulturalną, narodowościową. W naszym interesie leży kultywowanie i pielęgnowanie odrębnych etnicznych kultur ludowych dla wytworzenia jednej wielkiej syntezy kultury narodowej naszego państwa, dla wspólnej kultury twórczości.

Przeciwnem interesowi Państwa i całej jego ludności, jest prowadzenie polityki imperialistycznej na wzór niemiecki lub austriacki, który tylko dla celów politycznych i imperialistycznych z zupełnym zaniechaniem strony kulturalnej, wytworzył prąd wrogi dla Polaków w b. Galicji t. zw. ukraińców, w imię hasła divide et impera.

Dla rozwoju ekonomicznego potrzebujemy pomocy kredytowej zagranicy. Pomoc ta wymaga zaufania i pewności, że operować będzie na terenie stałym a nie półpłynnym. Wątpliwem jest czy stosunki obecnie panujące u nas politycznie i społecznie, stanowią odpowiedni podkład dla zaufania, szczególnie jeżeli Zachód zwrócony twarzą na Wschód, będzie chciał na nią spoglądać po przez... lunę wiedeńską.

Z jakiegoby bądź punktu nie patrzeć na nasze stosunki polityczne, ekonomiczne i społeczne, zawsze na pierwszy plan wysuwa się konieczność konsolidacji, wobec linii bojowej, którą bolszewicki komunizm stara się nas osaczyć. Idzie walka na śmierć i życie dwóch światów, dwóch kultur, cały naród musi iść pod broń, a broń ta, to rewolucja supełna z obecnego stanu marazmu do stanu twórczego czynu w duchu chrześcijańskim i narodowym, oraz przeobrażenie ustroju politycznego i socjalnego, metodycznie, kółko za kółkiem, aby mechanizm nie burzył lecz przebudował według potrzeb dzisiejszego życia.

Musi zrozumieć, nie tylko Rząd, lecz i każdy pracodawca i każdy pracownik na całym obszarze Rzeczypospolitej, że nakazem chwili to wzmocnić dobrobyt przez wzmocnienie produkcji. Należy uprzytomnić sobie, że na rubieży cywilizacji i bolszewizmu przeciwstawiamy naszym zadaniem w walce z przewrotem jest wszelkimi siłami i ofiarami: wzmocnić odpór.

inż. K. Folkierski.

## Rządowa gra w szachy.

### Szereg przesunięć na stanowiskach administracyjnych

Rada Ministrów uchwaliła przeniesić w stan nieczynny: radcę minister. Prezydium rady ministrów Stanisława Angermana, radcę min. Prez. rady min. Jerzego Konopekę, zarządzającego gmachami reprezentacyjnymi w kancelarji cywilnej Prezydenta — Franciszka Domańskiego, wojewodę lwowskiego p. Garpicha, na którego stanowisko mianowano p. Dunin — Borkowskiego. Dyrektorem

dep. min. przem. i handlu został mianowany p. J. Cybulski. Sędzią sądu najwyższego p. Piotr Leśniowski, a sędzią sądu apelacyjnego p. Laskowski — wiceprezesem sądu okręgowego w Warszawie, sędzią sądu okręgowego Władysław Markowski wiceprezesem sądu okręgowego w Warszawie; wiceprezesem sądu okręgowego Gumiński — podprokuratorem przy sądzie najwyższym.

# Kraj wojen domowych i walk bratobójczych.

## Historja Meksyku za ostatnie stulecie.

### Wojna masona Callesa z kościołem katolickim.

W żadnym innym kraju na całym świecie nie przelano tyle krwi w walkach bratobójczych, co w Meksyku. Rząd hiszpański, zostawił kraj ten własnemu losowi w roku 1821.

Odzyskawszy więc przed stu z górą laty wolność, Meksyk bynajmniej nie zdobył warunków pokojowej pracy, owszem, od tej chwili właśnie rozpoczęły się tam zżarte walki o ustroj państwa.

Zapanowała anarchja, wskutek czego Meksyk stał się terenem zamieszkałym przez wojowników z tego St. Zjednoczone i zabrały Meksykiem prowincje północne, mianowicie Kalifornję, Nowy Meksyk i Teksas, pozabawiając w ten sposób Meksyk połowy niemal jego obszaru.

Po latach dyktatury, walki przeciw niej, które wybuchły niemal bezpośrednio po zagarnięciu tych trzech prowincji przez St. Zjednoczone, przyszedł na Meksyk okres najgorszy, bo czas mieszaniny się do jego spraw mocarstw europejskich. Wzięły tu udział Francja, Anglja i Hiszpanja, które wystąpiły pod pozorem konieczności bronięcia życia i mienia swych obywateli, zamieszkałych w Meksyku.

Ponieważ Anglja i Hiszpanja szybko się wycofały, więc na terenie Meksyku pozostały tylko wojska francuskie. Wtedy właśnie cesarz Napoleon III powziął plan odbudowania cesarstwa meksykańskiego i tron ten powierzył arcyksięciu austriackiemu, Maksymilianowi.

Ten przyjął tron pod naciskiem żony, wyjechał do Meksyku ale naprawdę nigdy nie panował; a że położenie stawało się ciężkie z powodu o poru obywateli, więc Napoleon odwołał wojska w r. 1866, a cesarz Maksymilian został w r. 1867 rozstrzelany.

Po okresie krótkich walk poszczególnych przywódców o władzę, następuje w r. 1884 okres pokoju, trwający do roku 1911. Cały ten czas sprawuje władzę prezydent Porfiria, którego stale obierają na nowo prezydentem, gdy kadencja jego upływa. Czas prezydentury Porfiria — to okres wielkiej pomyślności kraju.

Wtedy właśnie zorganizowano skarb i wojsko, zbudowano linje kolejowe, ukrócono tapownicztwo w administracji, ulepszone sposoby gospodarki w kopalniach, osuszono błota. Meksyk stawał się pięknym i bogatym krajem.

Lecz w roku 1911 wybucha nowa rewolucja, prezydent musi uciekać z kraju aż do Europy. Walki trwają lat trzy, a do uspokojenia doprowadza generał Carranza, który też opracowuje ogłoszoną w r. 1917 konstytucję.

Wybuch wojny światowej zły miał wpływ na Meksyk; kraj staje się znowu olbrzymiem po-

tem intryg poszczególnych generałów, a spokój wraca dopiero po objęciu prezydentury przez Callesa.

Ten jednak z pochodzenia żyd a obecnie mason wkrótce wysuwa sprawy religijne, które stają się powodem nielada trudności dla państwa i wywołują zażartsze, niż dotąd walki.

Walki religijne rozpoczęły się od prześladowania duchowieństwa katolickiego. Zakazano więc księżom i stowarzyszeniom religijnym nauczania, zakazano księżom udziału w instytucjach dobroczynnych oraz odebrano im prawo głosu. Wreszcie wydano rozporządzenie, że nie wolno pełnić obowiązków kapłańskich, jeśli się nie jest obywatelem meksykańskim z pochodzenia.

31 lipca 1926 r. prezydent Calles kazał z całym rygorem zastosować wszystkie rozporządzenia przeciw katolickiemu duchowieństwu. Ode-

brał więc rząd dobra kościelne i stosować zaczął wszelkie ograniczenia prawne, na co ludność katolicka odpowiedziała oporem i bojkotem tych kupców i przemysłowców których z różnych względów po sądziła o sprzyjanie rządowi.

Na to Calles zabronił nabożeństw, pozamykał kościoły i aresztował wielu biskupów katolickich. Te właśnie stało się hasłem do niezwykle krwawych zaburzeń. Duchowieństwo wezwawało wiernych do oporu przeciw tyranji rządu, wybuchła tedy walka na całym obszarze państwa.

Wierni zamykali się w kościołach, walcząc z wojskiem rządowym; ale choć walczyli zawzięcie, musieli ulegać, rząd więc opanował najpierw położenie w stolicy, a później i w całym kraju. Choć pozostanie panuje spokój, w sercach tli jednak żar — poczucie doznanych krzywd i zniewag wydać musi z czasem siew nowych krwawych starć.

## Nowi emeryci wojskowi.

### Przeniesienia na wyższych stanowiskach w armji

Nr. 19 „Dziennika Personalnego M. S. Wojsk”, który pojawił się dziś, zawiera nową listę oficerów, przechodzących z dniem 30 września br. w stan spoczynku. Lista obejmuje 135 nazwisk.

Przechodzą na emeryturę:

W korpusie generałów: gen. bryg. Kaczyński, generał bryg. Truskolaski, gen. bryg. Dąbrowski, kontr. adm. Borowski, kontr. adm. Kłoczowski.

W korpusie oficerów piechoty: pułkownicy: Łuskiński, Pogorzelski, Micewicz, Jałowt, Młocki, Janiszewski, Koczorowski, Mirecki, Tarabanowicz, Żukowski; podpułkownicy: Klimaszewski, Wierzbicki, Powroźnicki, Augustyn, Pieczkowski, Kolszewski, Kaleński, Burzyński, Innatowicz, Paukszt. 15 majorów, 3 kapitanów, 5 poruczników.

W korpusie ofic. kawalerji: pułkownicy: Wołowicz, Jachimowicz, Wysocki, Grabowski, podpułkownicy: Cieński, Podsoński, Kozicki, Orzanowski, 2 majorów, 2 rotmistrzów, 1 porucznik.

W korpusie ofic. artylerji: pułkownicy: Skrutowski, Frenzl, Bzowski.

W korpusie ofic. inżynierji: pułkownik Hickiewicz, podpułkownicy: Dziakiewicz, Topolnicki, Kławe, 2 majorów, 1 porucznik.

W korpusie ofic. samochodowych: podpułk. Sobański, 1 porucznik.

W korpusie ofic. sądowych: pułk. Bartik, podpułkownicy: Kolaniewicz, Zacharzewski, Barszał.

W korpusie ofic. lekarzy: pułkownicy: Kryskowski, Hirszfild, Wąglowski, Miłkowski, Zarem-

ba, Hornung, Starzewski, podpułkownicy: Nedecki, Wachłowski, Strzemęski, Habrowski, Brzozowski, Krzymuski, Kolasinski, Hackbeil, Sokołowski, Sikora, Jachelson, Bielaj, Morzyński, 2 majorów, 1 kap.

W korpusie ofic. intendentów: pułk. Pretorius, podpułkownicy: Seweryński, Goldwasser, 1 major.

W korpusie ofic. weterynarji: podpułkownicy: Tryliński, Molicki, 2 majorów.

W korpusie ofic. lotnictwa: podpułkownik Bielawski.

Ter. sam dziennik przynosi następujące nominacje:

Generał bryg. inż. Litwinowicz, szef dep. przesyłu wojennego mianowany dowódcą okręgu korpusu w Grodnie.

Generał bryg. Małachowski dow. 10 dyw. piech. zostaje dowódcą okr. korp. w Łodzi.

Gen. bryg. Wilczyński-Olszyna, d-ca brygady Korpusu Ochrony Pogranicza zostaje d-ca 10 dyw. piechoty.

Pułk. Skotnicki, d-ca 15 p. ul. zostaje d-ca 9 brygady kawalerji; pułkownik inż. Kieszniewski szefem dep. uzbrojenia M. S. Wojsk. Pułkownik Kozicki, d-ca 6 p. p. zostaje d-ca piechoty dyw. 8 dyw. piechoty. Pułk. Pomazański, szef sztabu DOK, Przemysł zostaje d-ca piech. dyw. 15 dyw. piechoty, Pułk. Wareskiewicz d-ca 18 brygady kawal. Pułk. Chłaska z dep. przemysłu woj. do 11 p. p. na stanowisko dowódcy.

SHERIDAN.

## Stracona młodość.

— To będzie niedaleko kościoła Montrouge, na ulicy d'Alesia, róg jakiejś innej małej uliczki. Dawno tam nie byłem, ale gdy dojedziemy poznam dom z pewnością — tłumaczył szoferowi.

— To napewno koło Galeries Mondiales! — odparł szofer i ruszył.

Adam przypomniał sobie stary zniszczony dom na ulicy d'Alesia gdzie brat jego wy najmował z miesiąca na miesiąc sklepik. Sprzedawał tam przy pomocy żony tandetę galanteryjną i materiały piśmienne, z codziennego obrotu oplacając dostawców. Nie mógł, biedak, nawet marzyć o wynajęciu sklepiku roczne i przez zbyt wysoki z tego powodu czynsz ledwie kilka sous tygodniowo zaoszczędzał. Adam litował się nad nim: Henryk był uczciwy i bał się ryzyka — nigdy nie mógł dojść do niczego. Przy uczciwości można zrobić majątek tylko tak, jak on. Adam — stawiając wszystko na jedną kartę, nie przywiązując się do miejsca, nie wlokąc za so-

bą przez życie kobiety i może dzieci.

Ale to nie! Skończy się nędza Henryka. Adam założy przedsiębiorstwo, jeśli na szarów, będzie ich kształcił lub też im pobuduje fabryki, a córki wyposaży, obdaruje bizerją i strojami. Otoczy ich wszystkich zbytkiem, będą wyjeżdżali, chodzili do teatrów, do restauracji...

Taksówka stanęła gdyż droga była za tarasowana formalnie sznurem eleganckich pojazdów, lśniących limuzyn, sportów odkrytych samochodach. Wszystko sunęło do wielkiego budynku, jakby całego ze szkła. Niepostrzeżenie zaczynało szarzyć i oświetlony gmach jarzył się, jak olbrzymia latarnia. Girlandy barwnych lampek splatał się w słocho: „Galeries Mondiales“.

Adam rozejrzał się. Tak, to była ulica d'Alesia. Zapłacił szofera i wysiadł. Został porwany tłumem, przeważnie kobiet. Ubranych skromnie lub bogato, pachnące otulone futrami lub ziębnięte w cienkich paletkach, śpieszyły wszystkie do licznych oświetlonych podwoi „Galeries Mondiales“. Z innych drzwi wychodziły, obciążone sprawkami. Za niektórymi mali boy'e w niebieskich

liberjach, odnosząc paczki do oczekujących samochodów. Na torebkach kartonach, na delkach, na czapkach boy'ów, na balonkach dawanych dzieciom, jako reklama, wszędzie napis: „Galeries Mondiales“.

Adam przystanął w niszy wystawowej i pragnął się zorientować w dzielnicy. Nagle zadrżał biuro pocztowe. Poznał je! Poznał skrzynkę pod okratowanym oknem, do której wrzucał często listy brata, przebiegając pędem ulicę. A więc ten wspomniały, nowy gmach wznosił się na miejscu rudery, w której brat jego zajmował miesięcznie mały sklepik, mieszczący za szafą składane łóżko, maszynkę spirytusową i kilka pogiętych ron dli...

Łzy zakreśliły się w oczach Adama. Jak teraz odszukać Henryka? Czy w biurze adresowym, czy w prezydium policji? Kto ma książki administracyjne zburzonego domu?

Tknięty jakąś myślą dał się porwać tłumowi i wszedł do „Galeries Mondiales“. Wygolonego portjera spytał o biuro dyrekcji.

— Czwarcie Pietrol!

(D. c. n.)



# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Morderca ojca padł z ręki syna. Niezwyczajny dramat w lasach Burgundji.

Rozpacz Henryka Champeaux nie miała granic. W gęstych zaroślach troskliwie ułożony na mchu konał postrzelony przez człowieka; na piersi jego z pod rozchylonej koszuli widniała rana, okładana raz po raz moczona w niedalekiem źródle chustką.

Oczy konającego były zamknięte, a młody leśniczy nie wiedział nawet, czy umierający słyszy jego nabrzmiałymi łzami głos, który błaga go o przebaczenie.

Wina tu jedyną nieszczęsną przyłaskę, który zdziałał, że Champeaux, strzelając do przebiegającego lisa, chybił i trafił w niezauważonego wśród zarośli człowieka. Zna on go dobrze, wie, że jest to znany w całej okolicy niebezpieczny kłusownik, Piotr Mons, jednakże ręka młodzieńca nie podniosła się nigdy dla zabójstwa bliźniego.

Umierający jakgdyby się uspokoił. Nie dyszy tak ciężko, na ustach jego za każdym wydechem nie ukazuje się już krew. Champeaux klęczy nad nim i w piersi jego rodzi się nadzieja: może będzie można spróbować ludzi i przenieść rannego do leśniczówki. W tej okropnej chwili, jaką przeżywa ze ściśniętym sercem, jawi mu się przed oczyma śmierć ojca jego: widzi się małym chłopcem. Przypomina sobie ów pamiętny wieczór, gdy na noszach z gałęzi ujrzał twarz ojca, na poły przykrytą taką samą krwawą chustką. Znalaziono go w odległym uroczysku zastrzelonego przez jakąś zbrodniczą i po dziś dzień niewyśledzoną ręką.

Młody człowiek drgnął całym ciałem: usłyszał jakgdyby ostatni jęk ojca. To jęk na leżący przed człowiekiem i jednocześnie przytomniej otworzył oczy.

Na ten widok żal szarpał sercem leśniczego.

— Przebac mi — zaczął błagać — strzelałem nie do ciebie... Nieszczęsny trafił tylko..

— Wiem — przerwał słabym głosem konający — nie rozpaczaj. Jest to kara, która mi się słusznie należała. Bóg jest sprawiedliwy.

### Słupy nie chce mieć brzydkiej żony SĄD NIE UWZGLĘDNIŁ SKARGI ROZWODOWEJ

Na ciekawym tle wpłynęła sprawa rozwodowa do konsystorza budapeszteńskiego. Małżonek w wieku lat 28 stracił wzrok na wojnie europejskiej i poślubił pannę o 20 lat od siebie starszą, również ociemniałą.

Ich dwuletnie pożycie małżeńskie było szczęśliwe aż do chwili, gdy mąż dowiedział się z ust jakiegoś intryganta, że żona jego jest brzydka i stara. Małżonek zwrócił się wówczas do żony z gwałtownymi wymówkami, twierdząc, że został oszukany i wprowadzony w błąd dzięki swemu kalectwu i na tej zasadzie zażądał rozwodu.

Nieszczęśliwa kobieta nie mogła dać wiary czynionym jej zarzutom. Pamiętała ona swą pełną powahu postać jeszcze z tych szczęśliwych czasów, gdy oglądała jej odbicie w tafli lustrzanej. W wyconem oczyma, nie była bowiem niewidoma od urodzenia.

Sprawa ta postawiła sąd w bardzo kłopotliwym położeniu. Po długim narzyśle prośbę o rozwód odrzucono; motywując odmowę tem, że brzydota żony nie może być przyczyną tragedji duchowej dla jej niewidomego męża.

wy! Umieram z ręki syna, któremu zabiłem ojca... Ja to 20 lat temu zastrzeliłem Antoniego Champeaux, zabiłem go przez zemstę, gdyż schwytał mnie na kradzieży drzewa i oddał sądowi.

Chory zamilkł, na czoło wystąpiły mu krople śmiertelnego potu..

— Od tej chwili jakaś tajemnicza siła pchała mnie do miejsca, gdzie popełniłem te zbrodnie... A było to właśnie tutaj — ciągnął dalej z wysiłkiem..

Henryk Champeaux uczuł, jak serce lodowacieje mu w przerażeniu.

W oczach umierającego ukazały się łzy.

— To ty mi przebac, jak ja ci przebaczam — ostatnie słowa.

W dniach najbliższych Champeaux stał przed sądem przysięgłych w Auxerre, który będzie rozpatrywał to niezwykle zabójstwo.

## Amatorka siedzenia w kozie. Miljardera amerykańska, która przybyła do Europy w poszukiwaniu silnych emocji.

De gustibus non est disputandum. Na potwierdzenie tej łacińskiej maksymy możemy przytoczyć wypadek, który wprawiał w niemale zdziwienie urzędników policyjnych w Tours we Francji.

Dla władzy bezpieczeństwa jest rzadkością, zaiste, aby ktoś przyjmował z zadowoleniem zaproszenie na bezpłatne mieszkanie w aresztach policyjnych. Ale już nie zdarzyło się chyba nigdy, aby mogło to uradować młodą i elegancką damę.

A jednak ta rzecz nowa zaiste pod słońcem zdarzyła się onegdaj w pewnej kawiarni w Tours.

Młoda dama, o której mowa, zabawiła się w tym lokalu wesoło w towarzystwie dwóch panów. Nagle między mężczyznami powstała sprzeczka, w następstwie której obaj wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać jak gdyby na wariat. Niezwyczajny ten proceder zmusił policję do interwencji. Wezwano towarzystwo do wylegitymowania się, przyczem okazało się, że dama jest Amerykanką, hawaj od kilku tygodni we Francji i nie jest nigdzie meldowana. Gdy komisarz policji wytykał uroczej pani to rzedbanie obowiązujących formalności, odpowiedziała wzruszając obojętnie ramionami:

— „Po co właściwie miałam się meldować? Nie jestem zbieraczką urzędowych pieczęci a poza tem nikogo to nie obchodzi, kto jestem, gdzie przebywam i co robię”.

Naprawdę urzędnik starał się przekonać damę, że jest w błędzie, aż wreszcie oświadczył jej, iż jest zmuszony zatrzymać ją w aresztach policyj-

nych aż do czasu stwierdzenia jej tożsamości. Na to oświadczenie młoda dama aż podskoczyła z radości, wykrzykując z oznakami najwyższego zadowolonia:

„Dziękuję panu serdecznie, panie komisarzu, to jest świetna myśl. Jestem panu za to naprawdę serdecznie wdzięczna”.

Obecni urzędnicy spoglądali ze zdziwieniem na ten niespodziany wybuch radości, nie umiając go sobie wytłumaczyć.

Aż urocza Amerykanka objaśniła ich z wdziękiem:

— Wiecie panowie, przybyłam do Europy w poszukiwaniu ciekawych przygód i niebywałych sensacji! Ale dotychczas nie udało mi się przeżyć nic istotnie ciekawego. To pierwszy wypadek, w którym marzenia moje zostaną spełnione. Co za rozkosz przesiedzieć się w więzieniu wśród wyzutków społeczeństwa i ulicznicy!

Literna prawa nie pozwoliła komisarzowi policji pozbawić ekscentrycznej damy požądanej przez nią sensacji, zanim formalności urzędowe nie zostaną przeprowadzone. Amerykanka powędrowała więc ku swej radości do aresztów policyjnych.

Jak się potem okazało, mówiła ona istotnie prawdę. Amatorka siedzenia w kozie nazywa się bowiem miss Harrison i jest córką amerykańskiego miliardera, podróżującą dla przyjemności po Europie.

## Co kraj to obyczaj. Teściowe jako tyranki i jako ofiary

Szczep hinduski Gajo stanowi swego rodzaju raj dla teściowych. Tam mąż musi stale okazywać teściowej wyjątkowy szacunek i na każdym miejscu podkreślać, jak dalece jest niczem w porównaniu z nią. Inny szczep, Atjehowie, uważa za najbardziej wskazane, by między teściową a zięciem możliwie wcale nie było stosunków, by się jednem słowem jaknajmniej spotykali.

Nic dziwnego, że w takich warunkach łatwo jest zachować zgodę i spokój.

Panują w tym szczepie wogóle warunki bardzo dziwne. Tak np. córka nawet po ślubie nie może porzucić mieszkania rodziców; otrzymuje tylko dla siebie albo część domu rodziców, albo też budują dla niej na tym samym gruncie nowy dom. Tam odwiedza ją mąż, który musi bardzo dbać o to, by przypadkiem nie spotkać się z teściami. Praktycznie urządza się to w ten sposób, że gdy mąż zbliża się do domu małżonki, donośnym kaszlem daje znać o sobie, a słysząc to teściowie, chowają się u siebie. Jeśli trafi na ludzi dobrze wychowanych, to ten kaszel właśnie jest jedyną wymianą myśli między zięciem i teściami.

Ten sam areszt zwyczaj panuje też u Pa-

guasów, którzy uważają za rzecz wysoce nieprzyzwoitą spotkanie się zięcia z teściami oko w oko. Co jednak ma robić zięć, jeśli przypadkiem spotka teściów po za domem? Musi on wtedy zakryć twarz, odwrócić głowę w inną stronę i przejść obok teściów tak, jak obok ludzi zupełnie obcych.

W szczepie Bantików panują zwyczaje dla zięcia stokroć przykrejsze, musi on bowiem na rok cały po ślubie wprowadzić się do domu teściów i tam pełnić najniższe posługi. Wstaje na długo przed wschodem słońca, inaczej nigdy nie zdążyłby spełnić wszystkich poleceń teściowej, która szczerze dba o „uprzyjemnienie” zięciowi życia. Dopiero po roku tak ciężkiej próby, zięć może zabrać swą żonę do własnego domu. Przypuszczać należy, że wtedy odwraca się od swych teściów jeszcze sumienie, niż w szczepie Atjehów.

Wszystkie te zwyczaje jedna mają cechę wspólną — to mianowicie, że stosują się one wyraźnie do teściowej. Bo zięć nie ma prawa wymówić nawet imienia teściowej, inaczej bowiem spotykają go straszne nieszczęścia które tylko wielka pokuta odwrócić jest w stanie.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Stan zadrzewienia owocowego w Polsce.

### Polska ma przeszło 36 milionów drzew owocowych.

Poniżej podajemy ciekawą statystykę. Ilustrującą nam dokładnie stan zadrzewienia owocowego w Polsce.

Statystyka ta, uzyskana została drogą ankiet, z których pierwsza t. zw. „mała“ prze prowadzona w roku 1925, podaje nam wyniki cyfrowe trochę niedokładnie, jednakże w wielu wypadkach, co jest czasem zadziwiającym, wykazujące znaczną zgodność z wynikami „dużej“ ankiety, przeprowadzonej w roku ubiegłym. Ta zgodność stwierdza w ogóle wiarygodność uzyskanych liczb.

Dla przykładu podajemy taki szereg liczb przeciętnych dla całej Polski. Na 1 ha przypada drzew owocowych według ankiety 1926 r. 149 — według ankiety 1925 r. 155.

Na 100 drzew owocowych było: według ankiety 1926 r. jabłoni 48,4, grusz 17,6, śliw 19,1, wiśni 6,5, czereśni 5,5, innych 2,9; według ankiety 1925 r. jabłoni 53, grusz 17, śliw 16, wiśni 6, czereśni 7, innych. Na 100 drzew owocowych było owocujących: wg. ankiety 1926 r. jabłoni 75, grusz 79, śliw 77, wiśni 80, czereśni 81, wg. 1925 r. jabłoni i grusz 65, śliw, wiśni i czereśni 80.

Naturalnie wyniki ankiety 1926 r. należy uważać za ściślejsze (większa liczba odpowiedzi na ankietę) i liczby podane wyżej, należy uważać za dość blisko odpowiadające rzeczywistości.

Powierzchnię sadów owocowych w całej Polsce, możemy na podstawie obliczeń szacować na 245.000 hektarów, a opierając się na przytoczonych wyżej liczbach na ich stosunku rodzajów drzew między sobą, możemy w przybliżeniu określić liczbę drzew owocowych wg. rodzajów, a mianowicie: jabłoni 17.690 tys., grusz 6.634 tys., śliw 7.002 tys.; wiśni 2.396 tys., czereśni 2.027 tys., moreli 184 tys., brzoskwiń 111 tys., moreli 74 tys., orzechów 737 tys.

Z danych przytoczonych powyżej można się zorientować co do wartości handlowej sadów oraz co do możliwości przystosowania sadownictwa naszego do potrzeb eksportu, horoskopów na przyszłość itd.

Razem drzew owocowych w Polsce 36,855.000. Według poprzedniej ankiety szacowaliśmy liczbę drzew owocowych na 34.000.000. W tym jest drzew rodzących: jabłoni 13.268 tys., grusz 5.241 tys.; śliw 5.392 tys., wiśni 1.917 tys.; czereśni 16.142 tys., razem 27,460 tys..

Produkcja owoców główniejszych ro

dzajów normalnie może osiągnąć 14 i pół milionów q. czyli około 50 kilogramów rocznie na głowę ludności. Wśród drzew rodzących spora liczba przypada na drzewa powyżej 30 lat wieku. Przytem najmłodszym względnie jest drzewostan jabłoni (67 proc ogółu drzew owocujących przypada na drzewa młodsze od 30 lat).

Czyli, można powiedzieć, że wśród ziarnkowych tylko około 1—3 stanowią drzewa starsze. Drugą grupę stanowią pestkowe gdzie około połowy przypada na starsze.

## Państwowe konkursy masła i serów Nagrody i odznaczenia za najlepsze próbki

W „Monitorze“ ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa o ustanowieniu państwowych ocen (konkursów) masła i serów. Oceny te odbywać się będą periodycznie w terminach i miejscowościach, ustalonych przez ministra rolnictwa, a polegać mają na tym, że powołani przez ministerstwo rzeczoznawcy będą badać próbki masła i serów, dostarczone dobrowolnie i bezpłatnie przez wytwórców. Wyniki badania zatwierdzać będzie jeden z członków komitetu państwowych cen, specjalnie w tym celu delegowany.

Organizowaniem konkursów zajmą się organizacje, instytucje i zakłady rolnicze, które minister — za ich zgodą — do tego powoła. W szczególności organizacje te dostarczą odpowiedniego lokalu do przeprowadzenia konkursu i badania, czuwać będą nad całością i należytem przechowaniem nadesłanych próbek, dokonają ich sprzedaży po zbadaniu wreszcie przedstawiać będą komitetowi pań-

stwowych konkursów sprawozdania rachunkowe z odbytych ocen. Na podstawie wyników badania na tych konkursach, minister rolnictwa udzielać będzie nagród i odznaczeń.

Wspomniany komitet państwowych ocen masła i serów będzie organem ministra rolnictwa i w zakres jego kompetencji wchodzi przedstawianie ministrowi wniosków dotyczących instrukcji o sposobie organizowania konkursów, o terminach i miejscowościach, w których te konkursy mają się odbyć, przedkładanie ministrowi do zatwierdzenia listy rzeczoznawców, wyznaczanie ich na poszczególne oceny i t.d. Członków komitetu powołuje minister rolnictwa z pośród osób ukwalifikowanych w zakresie badania masła i serów.

Koszty konkursów pokrywane są z sum uzyskanych ze sprzedaży badanych próbek, oraz z subsydjów Ministerstwa rolnictwa.

## Prezesem wszechsłowiańskiego związku pszczelarzy Został wybrany Polak Brzóska

W dniach 2—10 bm. odbył się w Pradze wszechsłowiański zjazd i wystawa pszczelnicza, przy udziale pszczelarzy wszystkich narodowości słowiańskich. W zjeździe brał udział: Polacy, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Serbowie, Bułgarzy, Słowacy, Rusini i Łużycanie. Polaków brało udział w zjeździe 17. Prezesem wszechsłowiańskiego związku pszczelniczego został obrany p. Stanisław Brzóska, prezes naczelnego związku towarzystw pszczelnic-

zych Rzeczypospolitej Polskiej, sekretarzem zaś Ludwik Liczbański, prezes wielkopolskiego związku towarzystw pszczelniczych. Za wystawione ekspozycje polskie ordynacje pszczelnicze i poszczególne pszczelarze otrzymali kilka największych nagród. Naczelnym Zw. Pcw. Pszczeln. w Warszawie otrzymał złoty medal, zaś srebrne medale otrzymał szereg poszczególnych pszczelarzy. Następny zjazd wszechsłowiański, w połączeniu z wystawą, odbyć się ma za dwa lata

GASTON LEROUX.

(2)

## Tajemnice zakładów Kruppa.

— Idź za mną — i nie odzywaj się ani słówkiem, cokolwiek by zaszło!

Wojciech ich nie zwrócił niczyjej uwagi: żołnierze siedzieli spokojnie, paląc fajki. Tylko ów strażak, który właśnie skończył pisanie raportu, obrzucił ich podejrzliwym spojrzeniem. Straszliwa postać Candeura zaimponowała mu widocznie. Kiedy jedniak spostrzegł, że Rouletabille podchodzi wprost do kantorka, zagadnął go ostro:

— Czego tu chcecie? Wasza sekcja nie ma tu nic do roboty!

Rouletabille nieznanym gościem wskazał na ciemną postać Candeura i odparł wolno, dobitnie: — „Polizei!“

Słowo to wywarło magiczny skutek; strażak, przekonany, że ma przed sobą tajnych agentów, pilnujących cesarza, stanął wyprostowany na baczność.

— Ani słówka! — szepnął tajemniczo Rouletabille — muszę napisać raport! Strażak zasalutował, a Rouletabille stanął przy kantorku i zaczął pisać ów raport, grubymi dużymi literami, osuszając go uważnie leżącym na kantorku arkuszem bibuły.

Po kilku minutach, które Candeurovi wiekiem się zdawały, reporter złożył porządnie raport i schował do kieszeni. Poczem z miną zadowoloną człowieka, który spełnił swój obowiązek, poszedł dalej. — To już koniec chyba? — spytał niespokojnie Candeur, skoro tylko wyszli ze sali.

— Gdzież tam! To dopiero początek!  
— Śliczne rzeczy... niema co mówić!...  
— Musimy ich czempredziej dogonić!... Ale, zekajno chwileczkę!

Znaleźli się właśnie w ciemnym zakątku, gdzie wałowały się na ziemi rozmaite śmieci i odpadki. Rouletabille przystanął, wydobyl z kieszeni ów raport, tak pięknie wykaligrafowany, podał go na drobniutkie kawałki i wrzucił je do kupy popiołu, cpoadal leżącej.

— Nie szkoda to było pisania — zauważył Candeur. — Męczyłeś się nad tem tak długo, a teraz rzucasz wszystko do śmieci!...

— Cicho bądź! — odparł energicznie reporter, wskazując zbliżający się właśnie cały orszak.

— Przyłączyli się do niego, właśnie w tej chwili, gdy wszyscy wchodzili do owej olbrzymiej tajemniczej budowli, której sylwetka górowała nad całym otoczeniem, stanowiąc przedmiot tysięcznych domysłów i komentarzy na całym obszarze, od Düsseldorfu aż do Duisburga...

Budowla ta poprostu przytaczała i oszołamiała swym ogromem; rusztowanie żelazne ciągnęło się na długość prawie pół kilometra, kryjąc w so-

bie cielsko owego stalowego potwora. Po deskach, schodach, pomostach, galeryjkach uwijały się setki robotników, wydających się z dołu nie większymi od ołówków. I ten nieznośny, nieprzerwany huk tysięcy młotów, walących w stalową powłokę „Titanji!“

Rouletabille spoglądał na tego potwora oszołomiony zupełnie, ze ściśniętemi trwogą i niepokojem... grube krople potu zrosiły mu czoło. Szarpnął swawolnie Candeura za rękaw:

— Widzisz, oto to działo 300-metrowe! Przekonałeś się teraz, że to nie fantazja!

O tak! Nie fantazja to była, ta olbrzymia torpeda długości prawie czterystu metrów! Oto stała tu przed nimi, prawie gotowa już... spełnione marzenie wielkiego wynalazcy, który skonał by chyba ze żalu, gdyby ją mógł zobaczyć, nastawioną w kierunku Paryża, narzędzie zemsty i zniszczenia w ręku cesarza niemieckiego!

Rouletabille odzyskał już zwykłą przytomność umysłu:

— Chodźmy za cesarzem! — szepnął, pociągając za sobą Candeura, zupełnie oglupiałego i przerażonego tem, co tu ujrzał.

Dogonili wkrótce cały orszak i szli razem z nim krok w krok, skrupulatnie, jakby to było ich służbowym obowiązkiem, oglądając uważnie wszystko, nastuchując chciwie głosu cesarza, który od czasu do czasu udzielał otaczającym go objaśnień.

(D. c. n.)



## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Środa 27 lipca — Natali

## TEATRY.

Teatr Miejski „Pan macek to ja”.

Teatr Popularny „Trędowata”

## WIDOWISKA.

Casino „Ona, moja jedyna”.

Spj.нді „Tragedja małżeństwa”.

Luna „Taniec na sercach”.

Grand—Kino „Tancerka z Montmartre”.

Odeon (remont. Seanse de soboty zawieszona).

Czary „Strzał z zasadzki”.

Apollo Pat i Patachon

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pograncy”.

Dom Ludowy „Nostromo”

Cerso „Sang - Holm - Weeds”

Miejski Kin Oświatowy „Upiór w operze”

:0:

## Wiadomości bieżące.

## Dowództwo 10 dywizji

Płk. Olszyna—Wilczyński Korpusu Ochrony Pogranicza został mianowany dowódcą 10 dyw. Piechoty.

## Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie komendant policji na miasto Łódź p. podinspektor Niedzielski.

## Instrukcyjna wycieczka starostów w Łodzi

W dniu dzisiejszym przybywa na teren województwa łódzkiego specjalna wycieczka starostów która w końcu b. tygodnia zawitać ma do Łodzi. Wycieczka ta zorganizowana przez Min. Spraw Wewnętrznych zwiedzi najpierw Kalisz, następnie Częstochowę poczem przybędzie do Łodzi. W wycieczce tej bierze udział 2 starostów, przeważnie województw południowych kraju. Ma ona na celu zwiedzenie szeregu powiatów i bliższe zapoznanie się z organizacją starostw organów samorządowych, pracą społeczną, akcją prowadzoną zarówno przez starostów jak i przez czynniki społeczne. (B)

## Budowa dodatkowej linii tramwajowej

Przed paru dniami Dyrekcja KEE przystąpiła do budowy dodatkowej linii tramwajowej na ulicy Brzezińskiej na której panuje wzmożony ruch tramwajowy. Publiczność zyska w ten sposób na dogodności, gdyż dotychczas po jednej linii mogła kursować ograniczona ilość wagonów. (U)

## Dozorcy nie pracują w czasie odprawiania nabożeństwa

Komisariat Rządu wyraził zgodę by dozorcami w niedzielę i święta wykonywali swe czynności (polewanie ulic, zamiatanie itp.) nie w porze odbywania nabożeństw (10 — 13) lecz przed i po tych godzinach. Powyższe nie może mieć zastosowania podczas konieczności sprzątnięcia ulic w wypadkach (obfite opady śnieżne, obchody uroczyste lub inne ważne przyczyny) W związku z tem że funkcjonariusze policyjni zmuszają dozorców domowych do polewania i zamiatania ulic bez koniecznej potrzeby w czasie nabożeństwa. Związki Zawodowe przystąpiły do sporządzania odpisów zwolnień, które będą wręczane dozorcóm domowym aby mogli wylegitymować się rozporządzeniem Komisariatu Rządu w sprawie niezamiatania ulic w czasie nabożeństwa. (R)

## Kronika policyjna.

## 2 zamachy samobójcze.

W niewyjaśnionych powodów 16 Salomon Roznblat (Zachodnia 58) napił się w celu samobójczym większej dozy jodyny. Zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz po udzieleniu młodocianemu desperatowi pierwszej pomocy przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św.

Dnia 26 lipca 1927 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 55, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

## Leopold Staszewski

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiej 18, na cmentarz w Chojnach nastąpi dnia 28 lipca b. r. o godz. 5,30 po poł. o, czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

4565—

Zona, córki, synowie  
synowa, zięć i wnuczeta.

## „Bitwa pod Racławicami”

Jutro o godz. 5 pp. zostanie odtworzona na placu gen. Hallera

W dniu jutrzejszym czeka nasze miasto serwacja nieładna — oto na Placu Gen. Hallera odegrana zostanie z udziałem zespołu art. katowickiego, wielkich mas piechoty, kawalerji artylerji, kosynierów, ludu krakowskiego, chórów orkiestr itd. słynna „Bitwa pod Racławicami”. Ożyje przed naszymi oczyma jedna z najpiękniejszych kart historii ojczyznej. Plac Gen. Hallera zarozi się barwnymi mundurami wojsk kościuszkowskich i ludu z pod Krakowa Zapłoną oczy tysięcy widzów na ten podany widok, mocniej zabiją serca polskie podczas sceny

przysięgi Kościuszki, pełnej życia utarczki pod Kobowem i bohaterskiej bitwy pod Racławicami, gdzie lud krakowski z kosami w krzepkich prawicach brał moskiewskie Armaty. Jedyne to w swoim rodzaju widowisko, pełne momentów podniosłych i bohaterskich, zostało zaszczycone uwagą Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej, który w gronie do stojników państwowych oklaskiwał je w Wilnie podczas uroczystości koronacyjnych N. M. Fanny Ostrowskiej. Nad przedstawieniem jutrzejszym objął protektorat Pan Wojewoda Łódzki.

Żołnierz, rażony prądem elektrycznym,  
Padł trupem na miejscu.

Straszliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w Częstochowie. Szeregowiec 27 pułku piechoty Józef Sitas łódzianin zamieszkały przy ulicy Wrzesińskiej 19. stał na posterunku przy magazynach amunicyjnych w koszarach, wymienionego pułku. W pewnej chwili przez nieuwagę dotknął ręką przewodnika elektrycznego, przez który

przechodził prąd o bardzo wysokim napięciu. Skutek dotknięcia był straszny. Sitas rażony prądem padł trupem na miejscu, przyczem został całkowicie zwęglony. Jak ustaliło wdrożone natychmiast dochodzenie winę ponosi ad ministracja koszar, która zaniedbała sprawę należytej izolacji przewodnika. (R)

Groźny pożar pod Łodzią.  
Zagroda gospodarska poszła z dymem.

Wczoraj w nocy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar we wsi Romańowo, gminy Gospodarz

W ciągu pół godziny straszliwy żywioł objął zabudowania należące do Wilhelma Grygera. Wskutek wiatru ogień począł rozszerzać się z gwałtowną szybkością. Zaalarmowa

no natychmiast straż. W międzyczasie akcją ratowniczą zajęli się mieszkańcy wsi, oraz sąsiedzi z pobliskich osad. Dzięki energicznej pracy, w której brało udział około 100 osób, pożar po godzinie zdołano umiejscowić.

Splonęły doszczętnie zabudowania Grygera, straty wynoszą przeszło 15,000 zł. (u)

## „Plajta” na 1.200.000 złotych.

Niebywałe bankructwo lwowskiej hurtowni włókienniczej zachwiało firmy Eiser i Ejtingon.

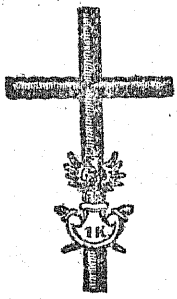
W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość o bankructwie wielkiej hurtowni lwowskiej M. J. Marel. Passywa t. j. firmy wynoszą olbrzymią sumę milion dwieście tysięcy złotych. Poszkodowany jest bankructwem tym cały szereg największych firm łódzkich z Emilem Gisertem i koncernem włókienniczym Ejtingonów na czele

Wiadomość o zawieszeniu wypłat przez tę hurtownią do niedawna na rynku Małopolski firmę wywołała olbrzymie wrażenie wśród krętu włókienniczego całej Polski. Wierzyciele łódzcy podejmują energiczną akcję w celu odzyskania, przynajmniej częściowo, swych strat, poniesionych przez zawieszenie wypłat firmy M. J. Marel. (e)

Józefa.

W godzinach popoł. zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Napiórkowskiego, gdzie w bramie domu nr. 5 napotkano w celu samobójczym esencji

octowej Bronisławi Bogaś (Sosnowa 8). Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka denatki przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu w stanie nieprzytomnym. (R)



W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża w Łodzi zostanie odprawione solenne nabożeństwo za ofiarów poległych w dniu 24 lipca 1917 r. w bitwie pod

## Krechowcami

na które mają zaszczyt prosić wszystkie organizacje b. wojskowych oraz całe Polskie Społeczeństwo.

Dowborczycy.

## „Zdobycz Robotnicza”.

Robotnik budujący sobie dom po ukończeniu 8-godzinnego dnia pracy

Podczas gdy inteligent „postępowy” gopiero przeżywa smutne refleksje dokąd to wiodą racjonalistyczne dekalogi i pogoń za niepewnym, zdrowy chłopski rozum ubiega go w odwracaniu się plecami do wszelkich „pryncypiów” i zawodowych deklamatorów, perfidnie pogarszających tylko los szerokich mas i zwraca na drogę realności, na której bez pracy niema kołaczy i przechodzi na płaszczyznę właśnie produkt wistycznych założeń syndykalizmu italskiego, sprzecznych z ideologią walki klas i życia „zdobycami” kołaczem ogółu i upadku produkcji.

Tego rodzaju wielce symptomatyczną jaskółką „odrodzenia” duszy robotnika jest np. spółdzielnia mieszkaniowa „Zdobycz Robotnicza”, która acz założona niedawno w Warszawie, rozszerza się szybko na inne miasta i województwa, dzięki poparciu Rządu o sobistemu zainteresowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej i otrzymanym w drodze wyjątku (tj. bez wymaganych 20 proc. własnego kapitału budowlanego) kredytom w Banku Gosp. Kraj.

Punkt ciężkości spółdzielni, to zobowiązanie członków Pracowania po za dniówką 8 g jeszcze 3 g. „darmo” tj. na rachunek swego udziału. W ten sposób pracownik już w pierwszym roku staje się lokatorem wybudowanego lokalu z nowoczesnymi urządzeniami, ogródkiem własnym etc. a w trakcie 4 lat jego właścicielem. Pierwszych 50 mieszkań na Bielanych będzie oddanych do użytku już w rb. a dalsze w miarę wykończenia.

Jeżeli idzie o robotników fabrycznych, to jak np. w Pruszkowie — godziny nadliczbowe przepracowuje udziałowiec w fabryce, której zarząd wnosi równowartość gotówką, umożliwiając zajęcie odpowiedniej ilości bezrobotnych murarzy, cieśli etc., co jednocześnie uruchamia pewną ilość rąk w zawodach pomocniczych (nie licząc obrotu i ożywienia na rynku materiałowym — uw. nasza). A ilu stracja, jak jednocześnie rozwiązuje ideologię syndykalistyczną tak sprawę bezrobocia jak „deproletaryzacji” koczowniczego Prole-

tarzału, jak i budzenia zaufania zagranicy „przez twórczą pracę”.

Robotnik, któremu warunki życia, niemożliwiają spożytkowanie tylu wolnych godzin na jakąkolwiek konsumpcję kulturalną (jak chyba darmo mityngi i bibuła komun) stwierdza zdrową wolę wypracowania sobie wyższego poziomu życia i prawa własności, tą samą logiką, jaka dyktowała przedłużenie dnia roboczego socjalistycznym ministrom Niemiec, nie stojących przeciw pod obuchem uwstecznienia jak my.

Nie czas tu i miejsce wchodzenia w szczegóły i o ile jest w Polsce wskazane przedłużenie dnia pracy, pragnę tylko stwierdzić, że powyższy przykład „Pierwszych Łaszystów” w poważnym twórczym słowach znaczeniu w Polsce, jest wstydzający policzek

jak nasz niepiśmienny robotnik wyprzedza w ewolucji ideologicznej inteligenta... w chęci zdobycia wzmożonym wysiłkiem organizacyjnym w kilku latach możliwość przebywania w całkowicie komfortowej sadybie ojczyzny „z ogródkiem”... odwracając się plecami od dalszej roli wyciągania swymi rękoma kasztanów dla „naszych demokratów” pozostawiających w nagrodę ludowi robocznemu co raz dotkliwsze bomble na rękach i coraz cięższy osad w duszy... (Teoria ruchu fasz- państwa syndyk.)

Nie należy sądzić aby „Zdobycz Robotnicza” była „przywilejem” pewnej tylko „kołterji polit.” do niej ma prawo dostępu każdy, zespół zorganizowanych ludzi dobrej woli i wytrwałej chęci pracy. (k. f.)

### PRAWO I SĄD.

#### Zapłacenie długu można dowieść świadkami

ORYGINALNY PROCES W SĄDZIE ŁÓDZKIM.

Sąd Pokoju w Łodzi, rozpatrywał ciekawą sprawę, która ze względu na swe podłoże posiada zasadnicze znaczenie dla stosunków pieniężnych. Jan Koziewski pożyczył sobie od swego kuzyna Mitmana pewną sumę pieniędzy, którą ratami spłacał, nie biorąc jednak żadnych pokwitowań ani dowodów. Ponieważ zaś w procedurze cywilnej istnieje przepis że nie można zeznaniami świadka dowodzić okoliczności, dla których wymagany jest według prawa dowód na piśmie — Koziewski wyłożył skargę przed sądem pokoju w Łodzi gdyż zachodziła tu zasadnicza kwestja, czy sąd władny jest zastosować przepis ten z urzędu, czy tylko wte-

dy, gdy strona przeciwna oponuje.

Na rozprawie powód domagał się po zbadaniu szeregu świadków o uznanie długu z wyroku za uiszczony na tej zasadzie że zapłacił wszystko co był w stanie, lecz nie odebrał pokwitowań ani żadnych dowodów, na to. Pozwany Mitman nie oponował wskutek czego sąd po zbadaniu świadków uznał ten dług za zapłacony. Sprawa przeszła następnie do Sądu Najwyższego, który zatwierdził wyrok i nie uważał za uchybienie przepisów prawnych dopuszczenie badania świadków na uiszczanie długu. (E)

#### Echa zabójstwa w fabryce Geyra.

OSIEM MIES. DOMU POPRAWY ZA ZABÓJSTWO TOWARZYSZA PRACY.

Między robotnikami fabryki Geyra Grzelakiem i Leszczyńskim miały miejsce ciągłe scysje, które przeleniły się w nienawiść, gdy Grzelak po skarżył się na Leszczyńskiego przed majstrem.

Fewnego dnia podczas sprzeczki Leszczyński uderzył Grzelaka młotkiem w piersi, wobec czego rozważał go do najwyższego stopnia Grzelak

schwycił jakieś tępe narzędzie i zadał przeciwnikowi tak silny cios, iż ten po paru dniach zmarł.

Sprawa ta była przedmiotem obrad pod przewodnictwem sędziego Hincza i po wysłuchaniu przemówień prokuratora Mandeckiego i adw. Cygańskiego Grzelak został skazany na 8 miesięcy domu poprawy. (bip)



## Pod kołami wozu

Codziennie niemal wypadki przejeżdżania przez chodnik przez wozy wskazują na to, że woźnice lekceważą sobie w godny potępienia sposób życie ludzkie. Najczęściej ofiarą takich wypadków padają dzieci. 5-letni Antoni Pawlak przejechany został przy ulicy Nowodworskiej przez wóz powożony przez Bronisława Banasiaka zamieszkałego przy ulicy Głowackiej 24. Ciężkie koła wozu zmięczyły nieszczęśliwemu dziecku obydwie rączki oraz klatkę piersiową. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Pawlaka w stanie beznadziejnym do szpitala Anny Marji. (R)

## Ofiara bruków łódzkich

Jak wiadomo przez ul. Kilińskiego przeprowadzona jest obecnie linja tramwajowa, przez co odcięte ten zawałony jest kamieniami i szynami, które stały się przyczyną nieszczęśliwego wypadku. Wczoraj przechodząc ul. Główną obok posesji 13 12-letni Zygmunt Rudelski (Fabryczna 12) na skutek pochyłości bruku w tym miejscu, upadł tak nieszczęśliwie iż złamał rękę. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz nałożył nieszczęśliwemu prowizoryczny opatrunek po czym odwiózł go do szpitala w stanie bardzo ciężkim. (R)

## Wyrodny syn

W dniu wczorajszym na posterunek policji zgłosił się Kund Juljusz lat 60 i zameldował, iż syn jego Jan lat 34 pobił go tak dotkliwie, iż zmuszony był zwrócić się do lekarza, który nałożył mu opatrunek. Wyrodnego syna policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej (R)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś i do niedzieli włącznie znakomita farsa francuska „Pan naczelnik to ja” z Morską, Niedziałkowską, Jakubińską, Grolickim, Łabędzkim, Szubartem Szackim Wilezkowskim Zniczem i Ziemińskim. Ceny niższe.

### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś i do niedzieli włącznie zabawna krotkhwila paryska w 3 aktach R. Gigneux i J. Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską, w popisowej roli aktorki kinematograficznej udającej niezdolnego 9-letniego bębna w spódnicy. Aktorzy po zgraniu się tworzą brawurowy zespół, tak że widownie raz po raz wybucha głośnym, serdecznym śmiechem. Początek o godz. 8 min. 30

### TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.30 wieczorem do niedzieli włącznie „Trędowata” z głośnej powieści H. Mniszkówny z p. Bronowska w roli tytułowej. W nadchodzącą sobotę i niedzielę „Trędowata” grana będzie po dwa razy tj. o godzinie 4 po południu i 8.30 wieczorem. Będą to już ostatnie przedstawienia bieżącego sezonu. Nowy sezon teatralny rozpocznie się we Wrześniu po gruntownym odnowieniu

## STANISŁAW RUMSZEWICZ.

### Bitwa pod Sedziejowicami.

#### NOTATKI HISTORYCZNE

Wówczas, według słów naczelnego świadka Hardego, dowódca kosynierów, Parczewski krzyknął:

„Rabać na nasienie nie zostawić!”

Kosynierzy wskoczyli na cmentarz i rozpoczęli się wściekły atak na bagnety.

Po bitwie, gdy zdawało się, że legli wszyscy nieprzyjaciele, podnosi nieśmiało głowę jakiś człowiek:

„Ja chwala Bogu jeszcze żywy jestem” wyszeptał. Był to porucznik gwardji książę, Mikołaj Urusow. Obok podniósł się drugi porucznik gwardji Aleksander Witnejew.

Obaj porucznicy zaczęli prosić o darowanie im życia. Powstańcy uważali księcia Urusowa za członka domu panującego Wielkiego księcia Mikołaja, a porucznika Witnejewa za adiutanta wielkiego księcia i dali im nianawieście, zwłaszcza kosynierzy zagrzani płomienną wymową dowódcy: „Władca i jego wielkiego księcia.”

# ZYCIE SPORTOWE.

## Piąty dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

### ZAPOWIEDZIANY START, NOWYCH KONI

Piąty dzień wyścigów konnych zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na zapowiedziany start nowych koni.

Program gonitw przedstawia się następująco:

Gonitwa pierwsza, hurdle - race 3200 mtr. o nagrodę 1000 zł. Startują: Iwo (Cierpickiego), Kirkes (Ulanów Jazłowieckich), Brawo (21 płk. ulanów), Azamat (Szaszkiwicz), Promienna (S. Rago), Czeczuga (S. Rago).

Gonitwa druga, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 900 zł. Startują: Jemiola II (Ulanów Krechowickich), Dumny (S. Ostoi Ostaszewskiego), Fordham (br. Morsztyna); Rosenfels (Falewicz); Erica (H. Lubomirskiego i M. Radwana); Bajeczna (Kozierowski); Diomec (Lindharta); Demagog (Cichowski i Bronikowski); Polisch Cob (Dydyńskiego); Fani-na (Wojtowicza); Bandurka (Juścińskiego).

Gonitwa trzecia, hurdle-race 2200 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Warszawianka, Jemiola II (Ul. Krechowickich); Kin Fo (Wojtowicza); Monna Vanna Holbert (21 płk. ul.); Mary (Dydyńskiego); Azamat (Szaszkiwicz); Jack (Dydyńskiego)

Gonitwa czwarta, bieg płaski około 2100 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Jemiola II (Ul. Krechowickich); Dumny (S. Ostoi Ostaszewskiego); Fordham (Morsztyna); Rosenfeld (Falewicz); Fani-na (Wojtowicza); Erica (K. Lubomirskiego i M. Radwana); Bajeczna (Kozierowski); Bandurka (Juściń-

skiego); Diomed II (Lindharta); Demagog (Cichowski); Bronikowski); Polisch Cob (Dydyńskiego)

Gonitwa piąta, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Durban (Ul. Krechowickich); Dumny (S. Ostoi Ostaszewskiego); Fez (Lubicz); Pax II (Grzybowski); Arystokratka (M. Roga); Benjamin (bar. Maltzana); Heljos, Essaul (H. Lubomirskiego i M. Radwana); Parys (Chadzyńskiego); Reve d'Or (Ważyńskich); Dagbert (S. Rago).

Gonitwa szósta, steeple - chase 2400 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Warszawianka, Troja (Ul. Krechowickich); Moja Mia (A. Tuńskiego); Chobot (9 płk. sztuczów konnych); Rea (Ważyński); Czekan (Stokowski); Cetyn 14 p. ul. Jazłowieckich); Aida Arystokratka (M. Roga); Promienna (S. Rago)

Gonitwa siódma, bieg płaski 1600 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Fez (Lubicz); Frasguta, Sawantka (bar. Maltzana); Lette d'Amor (W. Mirnego); Kin Fo (Z. Wojtowicza); Agamemnon (Babeckiej); Albar to Fejz (S. Endera); Prima Aprilis (Dydyńskiego)

Gonitwa ósma, bieg płaski 2100 mtr. o nagrodę 1000 zł. Startują: Depeza (S. Ostoi Ostaszewskiego); Fordham (br. Morsztyna); Kenmal (Mirnego); Fani-na (Wojtowicza); Essaul (H. Lubomirskiego i M. Radwana); Reve d'Or (Ważyńskich); Dagobert (S. Rago), Dzisna.

Początek wyścigów o godz. 15-ej. Następne wyścig odbędą się w sobotę.

teatrów przy ul. Ogrodowej i Piotrkowskiej w sali Geyera.

### BENEFIS W LINA W „CASINIE”

Dziś na benefis świetnego piosenkarza-autora W. Lina daje „Casino” wieczór atrakcji kabaretowych, składających się z produkcji pierwszorzędnych artystów estradowych.

Benefisant, wystąpi w całkiem nowym, ad hoc napisanym repertuarze, opartym na aktualnościach łódzkich.

Wielbicieli talentu popularnego satyryka, będą mieli przedstawienia, na którym będą się mogli rekordowo uśmiać i oklaskiwać Lina do syta. Program powtórzony będzie dzisiejszego wieczoru dwukrotnie. Kino nieczynne.

### WARSZAWSKA GIEKDA OFICJALNA

Z dnia 26-go lipca 1927 roku.

#### WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124,40  
Holandia 358,50  
Londyn 43,42  
Nowy Jork 8,93  
Paryż 35,01  
Praga 26,51  
Szwajcaria 172,25  
Włochy 48,66

### Wiedź 125,90

Popyt na dolary mniejszy niż wczoraj. Z powodu braku zapotrzebowania dolarów w gotówce urzędowego kursu dolara w gotówce nie notowano, zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach po zaległowych 8,91 i trzy czwarte.

### PAPIERY PROCENTOWE.

6 procentowa pożyczka dolarowa 1920 r. 82,89  
10 procentowa pożyczka kolejowa 103,00; 5 procentowa państwowa pożyczka konwersyjna 62,00;

### AKCJE.

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlowy 6,90; Bank Polski 139,00; Zw. sp. zarobkowych 79,00; Częstocice 2,90; Ostrowite 1,60; Warsz tow fabryki cukru 4,55; Nobel 48,00; Węgiel 88,00; Norblin 6,90; Ld pop 28,00; Rudzki 2,22; Starachowica 55,75; Zawiercie 32,50; Żyrardów 16,25; Borkowski 3,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 6 proc. pożyczka dolarowa z 1919-1920 r. Dla akcji tendencja niejednolita.

## Rozpowszechniajcie „Rozwój”

Sikorski z Warszawy.

Pomnik zajmuje sześć i pół metra kwadratowego przestrzeni. Cokół pomnika wysoki na dwa i pół metra wznosi się na dwóch stopniach, każdy na pięćdziesiąt pięć centymetrów wysoki. Półkoliste szczyt pomnika, wieńczy hełm huzarski, szable i lance kozackie. Wielkie sztachety w kształcie średniowiecznych mieczów otaczają z czterech stron pomnik.

Z czterech stron pomnika znajdują się tablice z napisami w języku rosyjskim. Tablice te w tłumaczeniu na język polski oznaczają:

#### 1 TABLICA:

Pomnik ten wzniesiono na pamiątkę bohater- skiego czynu oddziału Lejta Gwardji Grodzieńskiej 10 pułku Huzarów sztab. Rotmistrza Grabe broniącego się w dniu 14/26 sierpnia r. 1863 na czele 25 niowych i 12 dońskich kozaków przeciwko 1400 huzarów polskich, Wzniesiony w roku 1873 w czasie gdy dowódca wojsk warszawskiego okręgu wojennego był generał feldmarszałek Berg, w myśl generała adiutanta Meller Zakomelskiego za pieniądze ofiarowane przez Rosyjską Armię według projektu profesora Cesarzowej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu Charlemanaeta wzniesił wspaniały pomnik kamienny. Pomnik ten wykonał majster kamieniarski

# PORADNIK DLA KUPUJĄCY

Nr. 5.

## SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placiek Brzezińska 10 telefon 50-17

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klim Brzezińska 114

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Rawełek, Krakusa 12.  
Szwara, Piotrkowska 196  
Wągrowski, Krzywa 5.  
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.  
J. Deficzeński, Piotrkowska 6.  
Blesiński, Wilcza 10.  
Stow. „Siła” Narutowicza 52  
Różewska, Ozorkowska 6.  
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.  
Fonkiewicz, Zamenhova 27.  
Gill, Sienkiewicza 35.  
Suwalski, Bazarowa 2.

## PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.  
Zoller, Śląska 12.

## ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

## ZAKŁADY KOWASKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

## PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.  
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.  
Gadzinowski, Pomorska 61.

## RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26  
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.  
Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

## PRACOWNIA OBUWLA:

Subski, Sokola 5.  
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.  
Kruczkowski, Kilińskiego 258.

## FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

## SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1  
Greczyński, Krzywa 4.

## OBJADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

## SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

## ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

## SKŁADY DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

## Dobrowolne przetargi.

S.A. „WAGON” w Ostrowie (Pozn.) będzie sprzedawała przez komornika sądowego w Ostrowie (Pozn.) na terenie fabrycznym, przy drodze Wrocławskiej:

1) dnia 1 sierpnia r.b. o godzinie 10-ej rano materiały sosnowy i dębowy tarty: budowlany i wagi nowy, różne materiały budowlane i kanalizacyjne (rury ciska drewniane bramy cement szkło okienne etc.)

2) dnia 8 sierpnia r.b. o godzinie 10-ej rano materiały żelazne i metalowe (żelazo, stal, śruby, nitki narzędzia, rury kotłowe, gazowe części transmisyjne) oraz urządzenie olejarni

3) dnia 16 sierpnia r.b. o godzinie 10-ej rano materiały i przedmioty do instalacji elektrycznej i oświetlenia gazowego wagonów materiały włókiennicze (plusze dreluchy, nessler etc. farby i lakiery

4) dnia 22 sierpnia r.b. o godzinie 10-ej rano materiały budowlane (drzewo, cegły — pustaki, cement, fasony kanalizacyjne kamionkowe, okna drewniane bramy szkło okienne ruszty drzwi i płyty do pieców kuchennych)

Specyfikacje materiałów są wysyłane na żądanie Sprzedaż z wolnej ręki dopuszczona w międzyczasie 2591

## Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (Gdańska 45, tel. 40-20)

Do klasy 1 specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gimnazjum bez EGZAMINOW).

Wpisy do wszystkich klas ZNACZNIE ZNIZONE.

Od uczniów, zapisanych do kl. 1-ej specjalnej, za których czesne niszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak również udziela bliższych informacji codziennie.

## Propozycje ogłoszenia

### Nauka i wychowanie

Matynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie odmiata klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przyjeżdża szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów, Kurs klasy 4 miejsc. 6-go Sierpnia 14, w podwórzu. 426-5

### Sprzedaż.

Obuwie trwałe, bielizna manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 piętro. 4210-2

Tanio na wyplate obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III w. 3106-2

Maszyna Antera (damska) w dobrym stanie sprzedam Lipowa 61. m. 12 Można zobaczyć pomiędzy 1-7. 4284-5

Sklep spożywczy do sprzedaży ul. św. Anny 27. 4284-1

Sprzedam dom murowany o 12 mieszkańach blisko stacji Choiny na ul. Mieszkańskiej Nr 32, m. 4. 4e66-1

### Posady i prace

zaofiarowane.

Poszukuje agentów do sprzedaży daty patentowanych nowości z działy gospodarstwa domowego Oferty pod „Praktyczna wynalazki” do Adm. Rozwoju.

Chłopiec potrzebny do terminu Orła 23. Stalania.

Potrzebny chłopiec do posyłek 8-go Sierpnia Nr 16.

Uczennica które może przyjąć siostrę parankę do 3 kl. szkoły pow. zechce złożyć adres w Rozwoju dla „Paniaki” 4180-1

### Poszukiwane.

Młody człowiek poszukuje posady dozorczy. Oferty do Rozwoju dla „Dozorey” 4205-2

Wzrost lat 48, przyjmę pracę u samotnego za gospodynie Wiad. Kucharska, Rozwadowska 11. 4248-2

### Lokale i mieszkania.

potrzebuje od zaraz pokoju nieumeblowanego starsza samotna pani emerytka Ulica o. Bożęta Oferty do Adm. Rozwoju pod „Pokój” 4210-1

Adresy wolnych mieszkań w Krakowie za opłatą zł. 5 — Biuro „Informator” Piotrkowska 110 3204-1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Zachodnia 18, oficyjna parter. m. 13. 47-2

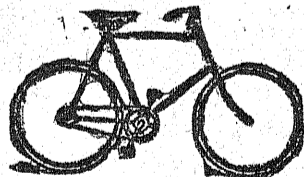
Poszukuje się 2 pokoi w kuchni Oferty do Rozwoju sub. M. T. 4178-3

Do wynajęcia pokoi umeblowane przy rodzinie chrześcijańskiej Kilińskiego 96, m. 6 4236-8

### Zagubione dokumenty

Witek Józef zgubił książeczki wydane z Kasy Chorzech w Łodzi. 4282-3

### Tanio na dogodnych warunkach.



### Rowery angielskie, francuskie

i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73. Na dogodnych warunkach Warsztat reperyacyjny oraz lakierniczy. 2333

## Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

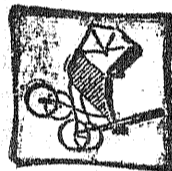
puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

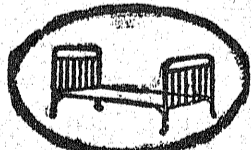
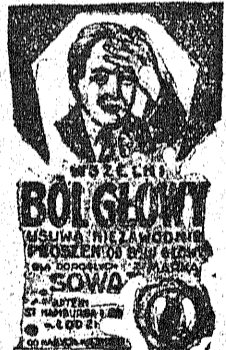
nagrodzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50



Wózki dziecięce, łóżka metalowe matracie do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniejsi najtaniej w składzie fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579



### Łóżka

metalowe, matracie grucelane wyszczelniane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniejsi i najtaniej w składzie fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska Nr 73, w podwórzu. 1159-b

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyocajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Laska, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżaków-skiego), w Kowie Sadowna 4 (Wolynska Ajentura Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.